

nikacyjnego, przedstawia niesłychanie trudne do rozwiązania zadanie.

Z jednej bowiem strony poprowadzenie linii tramwajowych przez najbardziej ruchliwe ulice jest konieczne celem ułatwienia komunikacji z niemi ubogiej ludności, mieszkającej w dalszych stronach miasta, z drugiej zaś liczyć się trzeba z tem, iż ruch wozów tramwajowych w ulicach ruchliwych jest bardzo utrudniony i przyczynia się do jeszcze większego rozgardyaszu w mieście.

To też zarządy tego rodzaju miast, jak Londyn, Paryż, Berlin i inne, dążą do przeprowadzenia linii tramwajowych bądź pod ziemią, bądź ponad ulicami, tworząc koleje napowietrzne na wysokości pierwszego piętra.

Przy drugim rodzaju tramwajów nasuwały się wielkie trudności z przeprowadzeniem linii przez pewne ulice, które jako gęsto zabudowane, nie pozwalały na górną linię. W takich wypadkach musiano część kamienicy, która zamykała dostęp do dalszej ulicy, demolować i przeprowadzać przez nią rodzaj tunelu tramwajowego. Tego rodzaju rozwiązanie zawilej kwestyi linii tramwaju napowietrzego w Berlinie, przedstawia nasza rycina. Linia ta prowadzi z Berlina do Danewitz i w jednej z ulic przechodzi przez tunel, utworzony przez zburzenie części kamienicy. Oczywiście rzecz, że koszt takich linii jest niesłychanie wielki, bo prócz zwyczajnych i tak bardzo wielkich kosztów samej budowy, doliczyć



W walce z epidemią: Procesja błagalna o odwrócenie niebezpieczeństwa zawleczenia zarazy.



Caruso w Berlinie: Słynny tenor Caruso z dwoma agentami teatralnymi

jeszcze trzeba kosztu wykupna kamienic, przez które tramwaj taki musi przechodzić.

### Domniemany następca bar. Bienerhta.

W dniu 5 listopada upłynęło dwadzieścia pięć lat od chwili, gdy dzisiejszy prezydent najwyższej Izby obrachunkowej, baron Paweł Gautsch v. Frankenthurn po raz pierwszy zdobył portfel ministra oświaty. Powszechną wówczas zwróciło uwagę zamianowanie młodego dyrektora Teresianum ministrem, w polityce jednak nie dziwi nikogo podobne niespodzianki, osobniki nieraz bardzo przeciętne wybijają się na pierwszy plan dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności...

Urodzony we Wiedniu, od najmłodszych lat życia okazywał on szalony spryt i specjalną zdolność do nawiązywania stosunków towarzyskich, a gdy dodamy jeszcze do tego, iż był ładnym i eleganckim młodzieńcem, umiejącym świetnie tańczyć i prowadzić zajmującą rozmowę, że znał najrozmaitsze ciekawe historyjki z życia wiedeńskiej arystokracji, łatwo zrozumie każdy, że otwierała się przed nim świetna karyera. Osiwiał niezmiernie wcześnie i właśnie ta siwizna, odbijająca rażąco od młodej twarzy, zwracała na niego powszechną uwagę i wyróżniała go z pośród tłumu.

Już za ministerstwa Stremayra stosunkami swymi i sprężystością wybił się na prezydialistę. Wnet potem objął posadę dyrektora Teresianum, najbardziej arystokratycznego z pośród austriackich zakładów wychowawczo-naukowych. Wychowanków ujął po wojskowemu, co podoobało się bardzo cesarzowi, potrafił sobie także zjednać zyczliwość ów-

czesnego prezydenta ministrów hr. Taaffego, którego jedyne, a nie bardzo utalentowanego syna, otaczał bardzo troskliwą opieką. Gdy więc hr. Taaffe chciał się w listopadzie 1885 r. pozbyć ministra oświaty Conrada von Eybesfelda, wybrał na jego następcę radcę dworu Gautscha, który odtąd przez lat kilkanaście zajmował w Austrii dominujące stanowisko, piastując dwukrotnie tekę ministra oświaty i stojąc dwukrotnie na czele gabinetu.

Pierwszy jego gabinet (1897—1898) był tylko przejściowy, drugi od 31 grudnia 1904 zaznaczył się wybitnie w dziejach historii austriackiej. Wówczas bar. Gautsch pofolgował na tle reformy wyborczej swym centralistycznym zapatrywaniem, z czasem jednak zbladła i jego gwiazda i znalazł się na etacie tak popularnych w Austrii „emerytowanych ministrów”, obejmując nadto ponownie kierownictwo najwyższej Izby obrachunkowej.

I byłby świat prawdopodobnie zapomniał o ekscelencyi, gdyby nie nader serdeczne pismo gratulacyjne, które wystosował doń cesarz Franciszek Józef, z okazji dwudziestopięcioletniego jubileuszu i gdyby nie mowa polityczna, jaką były premier wygłosił bezpośrednio po tem w delegacjach.

Wobec tego ogólna uwaga zwraca się znów w jego stronę, liczy bowiem dopiero 59 lat żywota i bardzo łatwo może po bar. Bienercie objąć kierownictwo austriackiej wewnętrznej polityki.



Pożar fabryki maszyn: Widok zniszczonej przez pożar fabryki w Mannheimie.